

Ks. Michał Tschuschke

DIAKON, PREZBITER, BISKUP — ZNAKI OSOBOWE W ZGROMADZENIU LITURGICZNYM

Powyższe sformułowanie tematu rozważań wymaga choćby krótkiego wprowadzenia w problematykę znaku oraz zgromadzenia, przypomnienia podstawowych tez dotyczących tych zagadnień.

1. ZNAK W LITURGII

Znak — mówiąc najogólniej — jest pomostem łączącym dwa światy, z których jeden jest niewidoczny. Znakiem może być słowo, czynność, rzecz i osoba. Rozróżnia się znaki naturalne, umowne, mieszane. Znak pełni funkcję komunikatywną i informatywną.

Liturgia jest światem znaków i symboli przez które dokonuje się zbawczo-kultyczne spotkanie Boga z człowiekiem. Liturgia jest zespołem znaków audiowizualnych, zespołem „signa sensibilia”, znaków zmysłowych, przez które urzeczywistnia się uświęcenie człowieka i wykonuje kult publiczny (KL 7).

Każdy znak liturgiczny jest ponadczasowy. Wspomina dawne wydarzenia historii zbawienia (anamneza, *signum commemorativum*), aktualizuje, uobecnia je w teraźniejszości (*signum demonstrativum*) i zapowiada, przybliża przyszłość (*signum prognosticum*). Liturgia zatem przekracza granice czasu, ma w sobie coś z wieczności Boga; przeżywa wydarzenia minione i przyszłe jako *hodie* — dzisiaj. „Przyszłość uobecnia w teraźniejszości na bazie przeszłości”¹ lub „przeszłe wydarzenia zbawcze umieszcza w teraźniejszości jako przygotowanie i zadatek nadchodzącego zbawienia”². Vagaggini tę trójwymiarowość uzupełnia znakiem zobowiązującym (*signum obligativum*); spotkanie z Bogiem niesie zadanie, wezwanie Boże do życia zgodnego z otrzymanym darem³.

Wśród znaków liturgicznych pierwszeństwo przyznaje się znakom osobowym. Dzisiejsza koncepcja religijności „antropocentryczna” stawia człowieka w miejsce dawnych znaków sakralnych. „Ludzie współcześni nie rozumieją innych znaków poza człowiekiem”⁴. Znakiem jest sam człowiek, ale także zespół ludzi zebranych wspólnie, tworzących zgromadzenie liturgiczne.

¹ O. Cullmann, *Les sacrements dans l'Évangile Johannique*, Paris 1951, 36—37.

² A. Verheul, *Einführung in die Liturgie*, Wien 1964, 140—152.

³ C. Vagaggini, *Theologie der Liturgie*, Einsiedeln 1959, 59—74.

⁴ R. Laurentin, *Rozwój a zbawienie*, Warszawa 1972, 233.

2. ZGROMADZENIE LITURGICZNE

Zgromadzenie liturgiczne stanowi najważniejszy i najpowszechniejszy znak Kościoła, jest najdoskonalszą epifanią Kościoła; nie tylko wskazuje na Kościół, ale go urzeczywistnia, uobecnia. Każde zgromadzenie lokalne staje się znakiem zgromadzenia uniwersalnego. Nazwa *Qahal*, *Ecclesia*, *convocatio*, *congregatio* odnosi się zarówno do Kościoła powszechnego, jak i lokalnego. Zgromadzenie liturgiczne tworzy wspólnota kościelna zwołana przez hierarchię dla spełniania aktów liturgicznych, w oczekiwaniu na Pana, który przyszedł i nieustannie przychodzi. Zgromadzenie zwołuje Bóg, Chrystus aktualnie w nim obecny. Elementami konstytuującymi są: słowo Boże, modlitwa, ofiara⁵. Jak dowodzą źródła tradycji — bez zgromadzenia nie ma Kościoła ani chrześcijaństwa.

Zgromadzenie liturgiczne nie jest aktem doskonałym. „Zgromadzenie nieustannie tworzy się w wysiłku przechodzenia paschalnego od grzechu do świętości, od Starej Ziemi do Nowej”⁶. Zgromadzenie cechuje zatem dynamika zbawczego działania ukazująca misyjny charakter Kościoła. Zgromadzenie lokalne na płaszczyźnie znaku ukazuje cechy Kościoła Powszechnego.

Zgromadzenie liturgiczne obejmuje wszystkich ochrzczonych, bez względu na wiek, wykształcenie, pochodzenie, podobnie jak Kościół przekracza granice ras, języków, klas społecznych i kultur (powszechność). Zgromadzenie ukazuje i buduje jedność Kościoła zarówno w aspekcie horyzontalnym (jedność między ludźmi) jak i wertykalnym (*communio cum Christo*). Zgromadzenie wreszcie poprzez różnorodność funkcji spełnianych w tymże zgromadzeniu staje się wyraźnym znakiem hierarchicznej struktury Kościoła.

3. ZNAKI OSOBOWE W ZGROMADZENIU

W zgromadzeniu liturgicznym szczególnie ważną funkcję znaku osobowego pełni przewodniczący, celebrans, szafarz. Funkcję tę spełnia przede wszystkim biskup, najczęściej kapłan, niekiedy diakon, wyjątkowo człowiek świecki. Przewodniczący zgromadzenia jest znakiem samego Chrystusa, ponieważ „zastępuje osobę Chrystusa” (KL 33). Chrystus jest obecny... w osobie odprawiającego... w osobie szafarza... gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci (KL 7). Przewodniczący stoi na czele zgromadzenia i w imieniu Chrystusa (in persona Christi) głosi nowinę zbawienia (IGMR 60). Jest nawet więcej niż zastępcą, przedstawicielem Chrystusa. Jest „sakramentem” Chrystusa. Staje wobec zgromadzenia jako Chrystus-Prorok, który zapowiada

⁵ W. Świerżawski, *Dynamiczna „Pamiętka” Pana*, Kraków 1980, 61.

⁶ jak wyżej, 64.

i realizuje zbawienie; przedstawia Chrystusa-Kapłana i odtwarza Jego gesty. Ordo powie wyraźnie: „Kiedy sprawuje Eucharystię... przez sposób zachowania się i głoszenia słów Bożych ma sugerować wiernym żywą obecność Chrystusa” (IGMR 60).

Obok tej obiektywnej funkcji uobecniania Chrystusa spełnianej ważnie, *ex opere operato*, niezależnie od jego osobistej świętości, dziś kładzie się duży nacisk właśnie na rolę subiektywną, *opus operantis*, zaangażowanie osobiste celebransa. Ten postulat mieściłby się w dążności do osiągnięcia *veritas signi* — prawdy znaku, koniecznego przymiotu znaku liturgicznego. Ten postulat sygnalizuje instrukcja *Euchristicum Misterium* w nr 20 w rozdziale pod tytułem: „Baczną uwagę szafarzy na sposób odprawiania”. Mowa jest tam wyraźnie „szafarze winni nie tylko spełniać swe zadania poprawnie, wedle prawideł liturgicznych, lecz tak się zachowywać, by samym zachowaniem budzili wrażliwość na rzecz świętę”⁷.

Obecna celebracja *facie ad populum* odsłania niejako wewnątrz celebransa. Całe jego zaangażowanie osobiste, zrozumienie, przejęcie się dokonującym się misterium ukazuje się na zewnątrz (bez sztucznej egzaltacji i gestów teatralnych). Odsłania jego życie wewnętrzne, osobiste spotkanie i zjednoczenie z Chrystusem, zwłaszcza w momentach jego własnej modlitwy (*sacrum silentium*, modlitwy ciche). Winien tak się modlić, by innych pobudzać do modlitwy; nie wystarcza tylko poprawne, głośne odczytywanie tekstu modlitwy. Św. Augustyn napisze: „W naszym głosie mają wierni rozpoznać modlącego się Chrystusa”.

Podstawowym i najczęstszym niebezpieczeństwem zagrażającym postawie zaangażowania jest rutyna, przyzwyczajenie. Maliński charakteryzuje to niebezpieczeństwo obrazowo i z całą groźną konsekwencją: „Człowiekowi nie wolno się 'nagrać'. To, co pierwszy raz wypowiedziane było słowem najgłębszym, mechanicznie powtarzane staje się banałem. To, co było gestem najdosłowniejszym, mechanicznie powtarzane staje się śmieszne. W ten sposób celebrans jest coraz bardziej nieobecny, a obrzędy nieludzkie — nie do zniesienia. Dochodzi do tego, że jest nieobecny dla tego co spełnia, dla Tego, kogo powinien wyrażać... dla tych, którym powinien przekazywać. Napotyka na identyczną reakcję u ludzi patrzących na to: po okresie obrzydzenia czy zniecierpliwienia — jeżeli nie wyszli, jak ze spektaklu na który nie można patrzeć — popadają w taką samą nieobecność i drętwotę; nie dzieje się w nich nic”. Autor pisze dalej, „Tu nie można składać winy na warunki techniczne, na to że formy liturgiczne są wciąż te same. To jest sprawa wiary, której nie można 'mieć', lecz którą trzeba żyć. A więc jest to sprawa koncepcji osobowości, która nie jest dana, ale wciąż do zdobycia. Można

⁷ Problem zaangażowania celebransa podczas liturgii omawia szczegółowo M. Maliński w swej książce *Po co sakramenty*, Poznań 1974 w rozdziale: Rola celebransa, 210—213.

tylko iść naprzód. Wtedy każdy obrzęd liturgiczny — chociaż przecież taki sam, jak wczoraj — dla celebransa będzie nie ten sam, bo i on już jest inny, niż był wczoraj i inaczej go potrzebuje, inne ten obrzęd ma dla niego znaczenie”⁸.

W zgromadzeniu liturgicznym rolę znaków osobowych spełniają funkcje związane ze święczeniami, a więc biskupa, kapłana i diakona.

a) Biskup

Biskup naznaczony pełnią kapłaństwa jest w pewnej mierze jedynym i głównym liturgiem. „Biskupa należy uważać za arcykapłana jego owczarni” (KL 41). Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego określa jego rolę w sprawowaniu Eucharystii. „Każdym prawowitym odprawianiem Eucharystii kieruje biskup” (nr 59). Uczestnicząc w Eucharystii winien osobiście przewodniczyć liturgii lub przynajmniej kierować liturgią słowa i zakończyć Mszę św. Dla ukazania hierarchicznej struktury Kościoła zalecana jest concelebra pod jego przewodnictwem i to podczas Eucharystii, przy udzielaniu bierzmowania i w celebracji wspólnej Liturgii Godzin. Biskup kieruje także szafarstwem sakramentów i przepowiadaniem słowa. Specjalnego znaczenia nabiera celebracja przez biskupa w kościele katedralnym: w związku z konsekracją olejów, święczeniami kapłańskimi, w rocznicę konsekracji katedry oraz w większe święta liturgiczne. Biskup winien szczególnie zwracać uwagę na poprawność liturgiczną celebracji; sprawowana przez niego liturgia jest wzorcem dla kapłanów.

b) Kapłan

O roli kapłana mówi ostatni Sobór: „prezbiterzy, choć nie posiadają pełni kapłaństwa, i w wykonywaniu swej władzy są zależni od biskupów, związani są jednak z nimi godnością kapłańską” (KDK 28). Kapłan przewodnicząc liturgii staje się znakiem biskupa (KL 42), w jego imieniu i Chrystusa przewodniczy zgromadzeniu w modlitwie, rozdaje pokarm słowa i Ciała Pańskiego, łączy ze sobą lud w składaniu ofiary. Staje się także szafarzem sakramentów i sakramentaliów. Wprowadzenie do Mszału wśród przymiotów kapłańskich wymienia: godność i pokorę oraz świadomość uobecniania Chrystusa (IGMR 60).

Instrukcja *Eucharisticum Misterium* zwraca jeszcze uwagę na dwa zagadnienia związane ze sprawowaniem Eucharystii przez kapłana:

- by kapłani biorąc udział w Eucharystii pełnili swoje własne zadanie zgodnie z właściwym sobie stanem, tzn. odprawiając Mszę św., a nie komunikując tylko jak ludzie świeccy. Tego domaga się prawdziwość znaku,

⁸ M. Maliński, dz. cyt., 212—213.

— by w doborze różnych form odprawiania — przewidzianych przez prawo — wybierali takie, które lepiej odpowiadają potrzebom lub pożytkowi wiernych. By troszczyli się o duchowe dobro zgromadzenia, wystrzegali się narzucania swoich upodobań⁹.

Należy przypomnieć, że obowiązkiem i aktem miłości kapłana wobec zgromadzenia jest możliwie jak najlepsze przygotowanie każdej celebracji i to wspólnie z posługującymi (ustalenie możliwie już dnia poprzedniego czytań, modlitw, śpiewów, komentarza, homilii). Tylko dobrze przygotowana celebracja pozwoli na autentyczne spotkanie ze zbawiającym Chrystusem, będzie przeżyciem dynamicznym budującym wspólnotę.

c) Diakon

Diakon w łączności z biskupem i gronem kapłanów służy Ludowi Bożemu, jest wyswięcany ku posłudze. Podczas Eucharystii: czyta Ewangelię, niekiedy głosi Słowo Boże, podaje intencje modlitwy wiernych, usługuje biskupowi lub kapłanowi, rozdziela Eucharystię, zwłaszcza pod postacią wina, podaje wskazówki dotyczące gestów i postawy ciała (IGMR 61). Poza tym z upoważnienia udziela uroczystego chrztu, w imieniu Kościoła asystuje i błogosławi małżeństwa, udziela wiatyku, przewodniczy nabożeństwu, sprawuje sakramentalia, przewodniczy liturgii pogrzebowej. Znakiem spełnianej przez niego funkcji jest szata — dalmatyka. Należy zwłaszcza w seminariach przestrzegać zasady, że dalmatyka jest strojem wyłącznie diakona. Zwracają na to uwagę wydane ostatnio (11. 12. 1980) Przepisy wykonawcze Episkopatu: „Klerycy nie mający święceń diakonatu nie mogą wkładać dalmatyki i zastępować diakonów”. Powodem tego przepisu jest nie tylko troska o prawdziwość znaku, ale także o kształtowanie wrażliwego sumienia alumna.

Przedstawione spostrzeżenia z pewnością nie wyczerpują bogatej problematyki kapłańskich znaków osobowych w zgromadzeniu. Miały być tylko próbą przypomnienia i podprowadzenia do dalszych refleksji.

Poznań

KS. MICHAŁ TSCHUSCHKE

⁹ *Eucharisticum Misterium*, nr 43, 46.